

Sygn. akt VII AGa 411/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 listopada 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VII Wydział Gospodarczy w składzie:

Przewodniczący: SSA Jolanta de Heij - Kaplińska (spr.)

Sędziowie: SA Aldona Wapińska

SA Maciej Dobrzyński

Protokolant: praktykant absolwencki Magdalena Wójcicka

po rozpoznaniu w dniu 26 listopada 2018 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa M. F.

przeciwko (...) Towarzystwo (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 29 listopada 2016 r., sygn. akt XVI GC 89/13

1. zmienia zaskarżony wyrok:

a) częściowo w punkcie pierwszym w ten sposób, że zasądza od (...) Towarzystwo (...) w W. na rzecz M. F. kwotę 234.000 zł (dwieście trzydzieści cztery tysiące złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 31 grudnia 2009 roku do dnia zapłaty,

b) w punkcie drugim zasądza od (...) Towarzystwo (...) w W. na rzecz M. F. kwotę 20.217 zł (dwadzieścia tysięcy dwieście siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu,

2. oddala apelację w pozostałym zakresie,

3. zasądza od (...) Towarzystwo (...) w W. na rzecz M. F. kwotę 24.801 zł (dwadzieścia cztery tysiące osiemset jeden złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VII AGa 411/18

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 14 sierpnia 2012 r. powódka M. F. wniosła o zasądzenie od pozwanej (...) Spółka Akcyjna V. (...) w W. kwoty 260.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 31 grudnia 2009 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powódka podała, że w dniu 20 lipca 2009 r. strony zawarły umowę ubezpieczenia OC i AC, w tym od ryzyka kradzieży pojazdu marki V. (...) 380, nr rej (...), rok produkcji 2004 na okres od 20 lipca 2009 do dnia 19 lipca 2010 r. potwierdzoną polisą nr (...). Powódka kupiła ww. pojazd w I. w dniu 07 kwietnia 2009

r. W nocy z 2 na 3 października 2009 r. samochód ten został skradziony. Postanowieniem z dnia 31 marca 2010 r. śledztwo w sprawie kradzieży ww. samochodu zostało umorzone wobec niewykrycia sprawców ww. czynu. We wniosku o ubezpieczenie powódka podała, że posiada dwa oryginalne kluczyki do pojazdu. Zgłaszając szkodę u strony pozwanej powódka złożyła dwa klucze, które otrzymała od sprzedającego samochód, jeden z nich różnił się od klucza od zapłonu. Decyzją z dnia 24 listopada 2009 r. pozwana odmówiła wypłaty odszkodowania za kradzież pojazdu marki V. o nr rej (...) wskazując, że powódka deklarowała we wniosku o ubezpieczenie 2 oryginalne klucze podczas, gdy w toku postępowania likwidacyjnego przedstawiła tylko jeden z nich. Powódka odwołała się od decyzji odmownej. Decyzją z dnia 22 stycznia 2010 r. strona pozwana podtrzymała swoje stanowisko o odmowie wypłaty odszkodowania. Pismem z dnia 03 sierpnia 2011 r. powódka skierowała do ubezpieczyciela wezwanie do zapłaty odszkodowania. Ubezpieczyciel pismem z dnia 25 sierpnia 2011 r. odmówił wypłaty odszkodowania. Kwota 260.000,00 zł, której zasądzenia się domaga stanowi wartość skradzionego pojazdu potwierdzoną sumą ubezpieczenia określoną w polisie ubezpieczeniowej. Data, od której powódka domaga się zasądzenia odsetek to 31 grudnia 2009 r., następny dzień po dacie wpłynięcia do ubezpieczyciela odwołania od decyzji odmawiającej wypłaty odszkodowania.

W dniu 27 listopada 2012 r. referendarz sądowy w Sądzie Okręgowym w Warszawie w sprawie o sygn. akt: XVI GNc 735/12 wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym,

Pozwana wniosła sprzeciw, w którym zaskarżyła nakaz zapłaty i wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. Strona pozwana wskazała, że kwestionuje powództwo zarówno, co do zasady, jak i co do wysokości.

Pozwana podniosła, że powódka przekazała do ubezpieczyciela dwa kluczyki, które zgodnie z deklaracją pochodziły od przedmiotowego pojazdu. Z kolei w dniu 16 października 2012 r. przeprowadzono rozmowę z J. F., który oświadczył, że przy zakupie pojazdu otrzymał jeden kluczyk. Powódka podała, że przekazane w czasie zakupu kluczyki stanowiły zapas, a drugi komplet nie został przekazany ze względów praktycznych, żeby ich stopień zużycia nie sugerował podejrzeń ogromnego przebiegu pojazdu. Powódka nie poinformowała zawierając umowę ubezpieczenia o tym fakcie i zdaniem strony pozwanej złożyła nieprawdziwe oświadczenie wskazujące na posiadanie obu kluczy. Informacja na temat posiadacza kluczyka umożliwiającego otwarcie i uruchomienie ubezpieczonego pojazdu stanowi informację niezwykle istotną dla ubezpieczyciela. Z tego względu przewidziano w formularzu wniosku o ubezpieczenie stosowne zapytanie. Według strony pozwanej z uwagi za udzielenie nieprawdziwych informacji powódka powinna ponieść z tego faktu konsekwencje.

Pozwany wskazał, że kwestionuje wytoczone powództwo, co do wysokości. Zgodnie z § 14 ust. 1 OWU w przypadku powstania szkody całkowitej lub kradzieży pojazdu górną granicę odszkodowania stanowi wartość rynkowa pojazdu w dniu powstania szkody, nie większa niż suma ubezpieczenia. Oznacza to, że dochodzona przez powódkę kwota 260.000,00 zł została wskazana w pozwie bezpodstawnie. Według pozwanego przedmiotowy pojazd w dniu kradzieży tj. w dniu powstania szkody nie był wart wskazanej przez powódkę sumy. Powódka nie ustaliła rzeczywistej wartości pojazdu na dzień kradzieży. Z tego względu powództwo zasługuje na oddalenie jako niewykazane co do wysokości.

Wyrokiem z dnia 29 listopada 2016 r. Sąd Okręgowy w Warszawie w punkcie pierwszym oddalił powództwo M. F. przeciwko (...) S.A. V. (...) w W. i w punkcie drugim zasądził od powoda M. F. na rzecz pozwanego (...) S.A. V. (...) w W. kwotę 7.888,37 zł (siedem tysięcy osiemset osiemdziesiąt osiem złotych trzydzieści siedem groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższy wyrok został wydany na podstawie następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych:

M. F. prowadzi firmę (...), która została wpisana do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej w dniu 2003-06-12 pod numerem NIP (...) i REGON (...). Siedziba firmy zlokalizowana jest pod adresem K. (...), 26-502, S., (powiat (...), województwo (...)). Główną działalnością firmy jest "sprzedaż hurtowa i detaliczna samochodów osobowych i furgonetek" oraz produkcja materiałów budowlanych.

W dniu 07 kwietnia 2009 r. M. F. kupiła w T. w I. w celach zarobkowych samochód ciężarowy marki V., model (...), rok produkcji 2004, o numerze VIN (...) za kwotę 27.000,00 USD. Kupująca otrzymała od sprzedającego dwa klucze, jeden klucz służący do uruchomienia pojazdu i klucz do zbiornika paliwa.

W dniu 20 lipca 2009 r. M. F. zawarła z (...) S. A. umowę ubezpieczenia AC na okres od 20 lipca 2009 r. do 19 lipca 2010 r. samochodu marki V., rok produkcji 2004, o numerze VIN (...), nr rej. (...). Suma ubezpieczenia pojazdu w polisie została wskazana na kwotę 260.000,00 zł netto. We wniosku o zawarcie umowy ubezpieczenia ubezpieczająca podała, że posiada 2 oryginalne kluczyki do pojazdu.

W nocy z 2 na 3 października 2009 r. samochód marki V. został skradziony. W momencie zdarzenia kradzieży pojazd znajdował się na posesji powódki w miejscowości D.. W dniu 03 października 2009 r. powódka zawiadomiła Komendę Powiatową Policji w S. o kradzieży samochodu. W dniu 12 października 2009 r. zostało wszczęte śledztwo w sprawie z art. 279 k.k., które powierzono do prowadzenia Komendzie Powiatowej Policji w S., gdzie zarejestrowano sprawę za nr RSD 836/08. Z kolei ubezpieczyciela powódka zawiadomiła o kradzieży pojazdu cztery dni po zdarzeniu tj. w dniu 07 października 2009 r. W dniu 12 października 2009 r. powódka wypełniła dokument - zgłoszenia szkody. Powódka w zgłoszeniu szkody podała, że przy zakupie pojazdu otrzymała jeden komplet kluczy.

Samochód o nr VIN (...) fabrycznie był zaopatrzony w dwa lub trzy klucze do uruchomienia pojazdu oraz dwa klucze do wlewu paliwa.

Sąd Okręgowy ustalił, iż powódka do przedmiotowego pojazdu dysponowała dwoma kluczami, które przekazała w toku postępowania likwidacyjnego. W dniu 12 października 2009 r. złożyła u ubezpieczyciela klucz oryginalny służący do uruchomienia pojazdu samochodu marki V. o numerze VIN (...), a w dniu 30 grudnia 2009 r. przedstawiła klucz do zbiornika paliwa. Przedstawiony przez powódkę klucz do zbiornika paliwa nie miał wybitych cyfr, ani liter, które powinien posiadać oryginalny klucz.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że decyzją z dnia 24 listopada 2009 r. ubezpieczyciel odmówił wypłaty odszkodowania wskazując, że zgodnie z 14 pkt. 18 ppkt 2 b ogólnych warunków ubezpieczenia ubezpieczający ma obowiązek przekazać C. kluczyki lub inne urządzenia przewidziane przez producenta pojazdu do uruchomienia silnika lub odblokowania zabezpieczeń przeciwkradzieżowych w liczbie i stanie (tj. oryginały lub kopie) podanych we wniosku o ubezpieczenie, „w podpisany przez Panią wniosku deklarowała Pani 2 szt. oryginalnych kluczy. W toku postępowania likwidacyjnego dostarczyła Pani 1 szt. kluczy". W związku z powyższym ubezpieczyciel uznał brak podstaw do wypłaty odszkodowania za kradzież pojazdu marki V. nr rej. (...) w ramach zawartego dobrowolnego ubezpieczenia autocasco. Od powyższej decyzji powódka w dniu 30 grudnia 2009 r. złożyła odwołanie. Decyzją z dnia 22 stycznia 2010 r. (...) S. A. V. (...) podtrzymała stanowisko zawarte w decyzji z dnia 24 listopada 2009 r. Powódka złożyła odwołanie od decyzji z dnia 22 stycznia 2010 r.

Sąd Okręgowy ustalił, że postanowieniem z dnia 31 marca 2010 r. śledztwo w sprawie kradzieży samochodu ciężarowego marki V. o nr rej (...) wobec niewykrycia sprawców przedmiotowego czynu zostało umorzone. Następnie powódka w dniu 14 kwietnia 2010 r. dokonała wyrejestrowania pojazdu. Według ustaleń Sądu powódka nie przeniosła własności pojazdu na rzecz ubezpieczyciela, w dalszym ciągu jest właścicielem skradzionego samochodu marki V..

Pismem z dnia 11 sierpnia 2011 r. powódka wezwała pozwaną do zapłaty kwoty 260.000,00 zł w terminie 14 dni od dnia otrzymania niniejszego pisma. Pozwana nie wypłaciła na rzecz powódki żądanego odszkodowania.

Sąd Okręgowy ustalił, iż pojazd V. nr VIN (...) został odnaleziony przez ukraińską policję w dniu 27 listopada 2011 r. na terenie obwodu połtawskiego na U.. Pojazd miał przerobiony VIN, a oryginalny nr VIN (...). Strona ukraińska poinformowała o powyższym Wydział Wywiadu Kryminalnego w R. w dniu 24 lutego 2012 r. Informacja ta została przekazana do Komendy Powiatowej Policji w S. w piśmie l.dz. WK- (...) z dnia 27 lutego 2012 r. Z informacji przekazanej przez Wydział Kryminalny Komendy Powiatowej Policji w S. w dniu 26 listopada 2012 r. (telefonogram (...)) wynikało, że właścicielka przedmiotowego pojazdu M. F. oświadczyła, że nie jest zainteresowana jego odbiorem.

Dalej Sąd Okręgowy zaznaczył, że w dniu 16 grudnia 2014 r. Komenda Powiatowa Policji w S. skontaktowała się z M. F.. Następnie Komenda Powiatowa Policji w S. kontaktowała się z pełnomocnikiem powódki. W dniu 16 stycznia 2015 r. M. F. wezwana na przesłuchanie do Prokuratury Rejonowej w Przysusze odmówiła składania zeznań. Oświadczyła, że w sprawie kradzieży pojazdu prowadzi sprawę o odszkodowanie.

Sąd Okręgowy dokonał ustaleń na podstawie dokumentów dołączonych do akt sprawy oraz znajdujących się w aktach postępowania przygotowawczego sygn. akt: Ds. 923/09, których prawdziwości żadna ze stron nie kwestionowała. Do ustaleń Sądu posłużyła również pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu mechanoskopii J. D. oraz złożone przez biegłego sądowego wyjaśnienia w trybie art. 286 k.p.c.. Prawdliwość poczynionych przez biegłego sądowego ustaleń nie budziła wątpliwości Sądu Okręgowego, w związku z czym Sąd Okręgowy ww. opinię przyjął jako podstawę faktyczną ustaleń w niniejszej sprawie. Opinia została sporządzona przez osobę uprawnioną i kompetentną, zgodnie z przepisami prawa i w oparciu o wiedzę specjalistyczną i fachową. Opinia była pełna i stanowiła odpowiedź na pytania wskazane w tezie dowodowej postanowienia z dnia 22 lipca 2013 r.

Sąd Okręgowy ustalił stan faktyczny także na podstawie zeznań świadka J. F. w zakresie, w jakim świadek opisał okoliczności zawarcia umowy ubezpieczenia autocasco, faktu dysponowania do samochodu marki V. dwoma kluczami, z których jeden z nich był kluczem do uruchomienia silnika. Sąd Okręgowy nie dał wiary świadkowi w zakresie zeznań, aby otrzymał telefon od detektywa z informacją o odnalezieniu przedmiotowego samochodu na U., i że o tym fakcie zawiadomił Policję. Zeznania te pozostają w sprzeczności z treścią informacji pochodzących od Policji, która została zawiadomiona przez I. o odnalezieniu samochodu na U. i to właśnie Policja zwracała się do pokrzywdzonej w 2012 r. i w 2014 r. z informacją o możliwości podjęcia przez nią czynności zmierzających do odbioru samochodu. Wobec stanowiska powódki Komenda Powiatowa Policji występowała także do Prokuratury Rejonowej w Przysusze, aby prokurator zwrócił się do ubezpieczyciela samochodu o wskazanie, kto jest uprawniony do odbioru odnalezionego samochodu. Powyższe podważa zdaniem Sądu wiarygodność zeznań świadka J. F., który przedstawił sytuację odwrotną, zupełnie abstrakcyjną i sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego. Zeznania świadka pozostają także w sprzeczności z zeznaniami jego żony - powódki M. F., która z kolei podała, że samochód się nie odnalazł i nie była o tym powiadomiona.

Sąd Okręgowy nie dał wiary powódce M. F., w zakresie, w jakim zeznała, że samochód, którego jest właścicielem się nie odnalazł, nie była o tym fakcie zawiadomiona. Powyższe pozostaje w sprzeczności z treścią dokumentów nadesłanych przez Komendę Powiatową Policji w S. oraz Komendę Wojewódzką Policji w R., z których wynika, że powódka o odnalezieniu pojazdu została zawiadomiona oraz oświadczyła, że nie jest zainteresowana jego odbiorem. Powyższe pozostaje także w sprzeczności z treścią pisma, które powódka złożyła w Prokuraturze Rejonowej w Szydłowcu w dniu 19 października 2015 r. Zupełnie niezrozumiałe i niewiarygodne są twierdzenia powódki, że nie wie, jak się zakończyło postępowanie karne. Powódka nie pamiętała także, w jakim celu występowała do Prokuratury w październiku 2015 r. Prezentowane stanowisko powódki, niekojarzenie faktów dotyczących szkody, która miała powstać w jej majątku potwierdza jedynie to, że powódka nie podejmowała czynności zmierzających do odbioru pojazdu, lecz oczekiwała wypłaty odszkodowania, na co powoływała się przesłuchana w Prokuraturze Rejonowej w Przysusze w dniu 16 stycznia 2015 r.

Sąd Okręgowy oddalił wniosek dowodowy powódki z zeznań świadka C. T. uznając, że okoliczność, na którą miał zeznać świadek został wyjaśniona w niniejszej sprawie tj. fakt, że świadek przy sprzedaży samochodu marki V. (...) 380, rok produkcji 2004 przekazał powódce dwa kluczyki, różniące się od siebie oraz nie przekazał powódce dwóch oryginalnych kluczyków służących do uruchomienia silnika samochodu.

Sąd Okręgowy oddalił wniosek stron o zwrócenie do I. o nadesłanie informacji dotyczących samochodu marki V. (...) 380, rok produkcji 2004, który został odnaleziony w 2011 r. przez I. na U. i został zabezpieczony przez Sąd w P.. Mając na uwadze to, że I. jest międzynarodową organizacją policji, nie jest organem prowadzącym postępowanie, nie jest obowiązany do dokonywania ustaleń na rzecz pokrzywdzonego w sprawie cywilnej. Ponadto Biuro (...) z Ukrainy

powiadomiło polskie organy Policji, że sprawa ujawnienia pojazdu V. należącego do powódki podlega jurysdykcji Sądu Rejonowego w P.. Zatem I. nie jest organem, co do którego dyspozycji pozostaje odnaleziony pojazd.

Sąd Okręgowy podkreślił, że pełnomocnicy powódki nie zgłosili zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c. w zakresie oddalenia przez Sąd Okręgowy ww. wniosków dowodowych. Powyższe oznacza, że powódce, która zastrzeżenia nie zgłosiła na podstawie art. 162 k.p.c., nie wskazała skutków podjętych przez Sąd Okręgowy decyzji procesowych, ewentualnego naruszenia przepisów kodeksu postępowania cywilnego nie przysługuje prawo powoływania się na fakt oddalenia ww. wniosku dowodowych w dalszym toku postępowania.

Sąd Okręgowy uznał dołączone do akt sprawy dokumenty stanowiące korespondencję powódki z Rzecznikiem Ubezpieczonych oraz pisma kierowane przez Rzecznika Ubezpieczonych do strony pozwanej za nieprzydatne dla ustaleń faktycznych niniejszej sprawy. Powyższe dokumenty stanowiły jedynie przedstawienie stanowisk stron dotyczących postanowień OWU ubezpieczenia autocasco, nie mogły stanowić materiału dowodowego, który ma służyć do ustalenia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Powyższe także dotyczy dołączonej do akt sprawy decyzji RLU nr (...) Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów,

Sąd Okręgowy zauważył, że powódka M. F. wносиła o zasądzenie od strony pozwanej odszkodowania w wysokości 260.000,00 zł na podstawie umowy ubezpieczenia autocasco zawartej przez strony w dniu 20 lipca 2009 r. Powódka w niniejszym postępowaniu stosownie do zasady ciężaru dowodu wyrażonej w treści art. 232 k.p.c. i art. 6 k.c. była zobowiązana do wykazania podstawy odpowiedzialności strony pozwanej za powstałą szkodę oraz wysokości szkody, którą poniosła na skutek zdarzenia, za które odpowiedzialność miała ponieść strona pozwana.

Sąd Okręgowy wskazał, iż zgodnie z art. 805 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swojego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. O powstaniu odpowiedzialności ubezpieczyciela decyduje dopiero wystąpienie wypadku ubezpieczeniowego, będącego zdarzeniem, które strony umowy ubezpieczenia określiły jako przyczynę uzasadniającą odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń, zaś swoboda kształtowania stosunku umownego umożliwia ułożenie go w taki sposób, że ochroną ubezpieczeniową będzie objęta tylko należność cywilna ubezpieczającego powstała przy zachowaniu określonych wymagań dodatkowych.

Sąd Okręgowy stwierdził, że „określone wymagania dodatkowe” strony danej umowy ubezpieczenia, jak i w tym przypadku umowy ubezpieczenia autocasco zawartej przez strony postępowania z dnia 20 lipca 2009 r. zostały zawarte w Ogólnych Warunkach Ubezpieczenia pojazdów - C. Komunikacja (OWU). Zgodnie z postanowieniem art. 812 § 1 k.c. OWU określają w szczególności przedmiot i zakres ubezpieczenia, sposób zawierania umowy ubezpieczenia, zakres i czas trwania odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń, prawa i obowiązki stron umowy, tryb, warunki, sposób oraz przesłanki i terminy wypowiedzenia umowy przez ubezpieczającego lub zakład ubezpieczeń, sposób ustalania i opłacania składki ubezpieczeniowej lub opłat pobieranych przez zakład ubezpieczeń oraz metod ich indeksacji, a także ich wysokość, sposób indeksacji składki ubezpieczeniowej, tryb, warunki oraz sposób dokonywania zmiany umowy ubezpieczenia zawartej na czas nieokreślony, sposób ustalania wysokości szkody oraz wypłaty odszkodowania lub innego świadczenia, sposób i tryb dochodzenia roszczeń z umowy ubezpieczenia, informację o sądzie właściwym dla rozstrzygnięcia sporu mogącego wynikać z danej umowy ubezpieczenia, sumę ubezpieczenia i warunki jej zmiany. Z kolei zgodnie z regulacją art. 807 k.c. postanowienia ogólnych warunków ubezpieczenia lub postanowienia umowy sprzeczne z przepisami kodeksu cywilnego normującymi umowę ubezpieczenia są nieważne, chyba że z dalszych przepisów wynikają wyjątki.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że w niniejszej sprawie strona pozwana w pierwszej kolejności podniosła, że nie ponosi odpowiedzialności odszkodowawczej za kradzież pojazdu marki V., model (...), rok produkcji 2004, o numerze VIN (...), którego właścicielem jest powódka M. F. z uwagi na nieprzekazanie przez powódkę w toku postępowania likwidacyjnego liczby kluczyków podanych we wniosku o ubezpieczenie. Ubezpieczyciel wskazał, że podstawę odmowy wpłaty odszkodowania na rzecz powódki stanowił § 14 ust. 18 pkt. 2b OWU, gdzie stwierdzono, że w przypadku szkody polegającej na kradzieży pojazdu C. wypłaci odszkodowanie, gdy ubezpieczający przekaze

kluczyki lub inne urządzenia przewidziane przez producenta pojazdu do uruchomienia silnika lub odblokowania zabezpieczeń przeciwkradzieżowych w liczbie i stanie podanych we wniosku o ubezpieczenie. Powódka przy zakupie przedmiotowego samochodu otrzymała dwa kluczyki, jeden do uruchomienia silnika i drugi do tachografu. Z tego powodu we wniosku o dokonanie ubezpieczenia z dnia 20 lipca 2009 r. podała, że posiada dwa kluczyki. Natomiast w zgłoszeniu szkody w dniu 12 października 2009 r. powódka zgodnie z pytaniem zawartym w formularzu wskazała, że ma jeden komplet kluczy.

Sąd Okręgowy zauważył, że w toku postępowania likwidacyjnego, jak i w toku postępowania przygotowawczego prowadzonego na szkodę powódki pod sygn. akt DS. 923/09 zostały przedstawione dwa klucze przez powódkę, które zostały podane badaniom mechanoskopijnym. Jeden klucz był kluczem do uruchomienia silnika, drugi klucz był kluczem do tachografu. Z przeprowadzonej w toku postępowania opinii biegłego sądowego z zakresu mechanoskopii wynika, że klucz do uruchomienia pojazdu jest kluczem oryginalnym do pojazdu o nr VIN (...), a jego kod według bazy danych producenta V. to (...), klucz do otwierania korka zbiornika paliwa nie ma żadnych oznaczeń, „natomiast oryginalny klucz powinien posiadać w zaznaczonym miejscu wybite numery (zazwyczaj 1 litera i 4 cyfry). Powyższe wskazuje na to, że M. F. nie podała nieprawdziwego oświadczenia, co do liczby posiadanych przez nią kluczy do samochodu marki V.. Treść jej oświadczenia w zakresie podanej liczby posiadanych kluczy wynikała ze sposobu zadanego pytania zawartego w formularzach zredagowanych i przygotowanych przez ubezpieczyciela. Za nieścisłość sformułowań zawartych w dokumentach ubezpieczeniowych przygotowanych przez ubezpieczycieli i związane z nich trudności interpretacyjne nie może ponosić odpowiedzialności ubezpieczający.

Sąd Okręgowy zważył, że powyższe oznacza, że ubezpieczyciel nie miał podstawy do powoływania się na brak odpowiedzialności odszkodowawczej z uwagi na wyżej podaną podstawę odmowy wypłaty odszkodowania. Niemniej mając na uwadze okoliczności faktyczne niniejszej sprawy Sąd Okręgowy uznał, że strona pozwana nie jest zobowiązana do wypłaty na rzecz powódki M. F. odszkodowania tj. dochodzonej przez powódkę w toku likwidacji szkody i w toku niniejszego postępowania zapłaty sumy ubezpieczenia z następujących przyczyn. Stosownie do § 18 OWU zawartej przez strony w dniu 20 lipca 2009 umowy ubezpieczenia autocasco, w przypadku szkody polegającej na kradzieży pojazdu C. wypłaci odszkodowanie, jeżeli ubezpieczający wypełni następujące obowiązki:

1. okaże C. dowód własności pojazdu,
2. przekaze C.: dowód rejestracyjny pojazdu i kartę pojazdu, o ile była wydana na ubezpieczony pojazd, kluczyki lub inne urządzenia przewidziane przez producenta pojazdu do uruchomienia silnika lub odblokowania zabezpieczeń przeciwkradzieżowych, w liczbie i stanie (tj. oryginały lub kopie) podanych we wniosku o ubezpieczenie, chyba że zostały utracone na skutek rozboju lub wymuszenia rozbójniczego, dowodu zgłoszenia kradzieży pojazdu policji,
3. przeniesie własność pojazdu na C.,
4. wyrejestruje pojazd i przedstawi C. dokument potwierdzający ten fakt, wydany przez uprawniony organ.

Sąd Okręgowy wskazał, iż w niniejszej sprawie było bezsporne, że powódka M. F. nie przeniosła własności pojazdu na ubezpieczyciela, tym samym nie spełniła obowiązku warunkującego możliwość wypłaty przez ubezpieczyciela odszkodowania na jej rzecz. Powódka nie wypełniła obowiązków po kradzieży pojazdu wynikających z umowy ubezpieczenia AC stron, których niewypełnienie zgodnie z jej postanowieniami uprawniały stronę pozwaną do zmniejszenia wysokości odszkodowania. Warunek dotyczący wyrejestrowania pojazdu powódka spełniła w dniu 10 kwietnia 2010 r., po zakończeniu postępowania likwidacyjnego przez ubezpieczyciela, po wydaniu przez stronę pozwaną decyzji stanowiącej rozpatrzenie odwołania powódki na decyzję odmowną C. z dnia 24 listopada 2009 r. Powódka nie spełniła obowiązku polegającego na niezwłocznym wyrejestrowaniu pojazdu w przypadku jego kradzieży określonym przez strony umowy w ppkt. 3 pkt. 7 §13 OWU AC. Powódka nie dokonała także zgłoszenia szkody w terminie dwóch dni roboczych od daty kradzieży stosownie do lit. a ppkt 6 pkt 7 §13 OWU AC.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że brak wypełnienia wskazanych obowiązków ubezpieczającego zgodnie ze stanowiskiem doktryny, jak i orzecznictwa Sądu Najwyższego może wpływać w przypadku kradzieży na zakres powstałej szkody, a

nawet na jej istnienie. Obowiązek zawiadomienia ubezpieczyciela o szkodzie spowodowanej kradzieżą ubezpieczonego pojazdu w określonym terminie od daty powzięcia informacji o kradzieży przewidziany w ogólnych warunkach ubezpieczenia, pomimo iż nie zmierza do zmniejszenia szkody, lecz do odwrócenia jej skutków, to jednak mieści się w ramach szeroko pojmowanego współdziałania stron umowy ubezpieczenia. Ubezpieczony przez swoje zachowanie powinien stworzyć realną szansę ograniczenia zakresu świadczenia ubezpieczeniowego.

Sąd Okręgowy podkreślił, że powódka była zobowiązana zgodnie z treścią art. 826 §1 k.c. do użycia dostępnych jej środków w celu ratowania przedmiotu ubezpieczenia oraz zapobieżenia szkodzie lub zmniejszenia jej rozmiarów. Jak wynika z §1 art. 826 k.c. konstruuje on obowiązek czy też, jak się to określa w doktrynie, powinność ubezpieczającego do podjęcia „dostępnych środków” mających na celu zmniejszenie szkody w ubezpieczonym mieniu. Celem nałożenia przez ustawodawcę tego rodzaju powinności na ubezpieczającego jest szeroko pojęta potrzeba współdziałania stron stosunku ubezpieczeniowego przez cały okres obowiązywania umowy, aby zmniejszyć zakres świadczenia odszkodowawczego. Interpretacja ta wynika z charakteru umowy ubezpieczenia, która, jako kontrakt najwyższego zaufania, odznacza się tym, iż ubezpieczyciel pokłada w ubezpieczającym zaufanie w zakresie prawdziwości informacji, których ten mu udziela zarówno zawierając umowę ubezpieczenia, jak i w całym okresie jej obowiązywania, a także w zakresie należytej pieczy, którą ubezpieczający sprawuje nad ubezpieczonym mieniem. Z uwagi na to, uzasadnione jest stwierdzenie, iż intencją ustawodawcy było, aby ubezpieczający przede wszystkim chronił swoje mienie przed uszczerbkiem, dołożył starań, aby uszczerbek ten był jak najmniejszy, co zaś za tym idzie, odszkodowaniu nadał walor rekompensaty w sytuacji, gdy zawiodły środki mające na celu zmniejszenie szkody. Innymi słowy, celem przepisu art. 826 § 1 k.c. jest wywołanie takiego stanu rzeczy, w którym wypłata odszkodowania jeżeli będzie konieczna to, w jak najmniejszej kwocie.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że w niniejszej sprawie powódka w ogóle nie zastosowała się do nałożonego na nią obowiązku, wynikającego zarówno z treści postanowień umowy zawartej przez strony, jaki i z treści art. 826 §1 k.c. Samochód, którego właścicielem jest powódka został odnaleziony jeszcze w 2011 r., o czym M. F. została zawiadomiona w 2012 r. Z treści pism nadesłanych przez Komendę Powiatową Policji w S., Komendę Wojewódzką w R., która została zawiadomiona o odnalezieniu samochodu powódki wynika, że M. F. oświadczyła, że nie jest zainteresowana odbiorem przedmiotowego pojazdu. Powódka nie podjęła czynności zmierzających do jego odbioru. Z postawy powódki, oświadczeń składanych do organów policyjnych, w Prokuraturze Rejonowej w Przysusze wynika, że istotne było to, że dochodzi odszkodowania za skradziony pojazd, a nie fakt jego odnalezienia i możliwość jego odbioru. Powódka nie może twierdzić, że pojazd nie mógł być zostać przez nią odebrany skoro złożyła oświadczenie, że „nie jest zainteresowana odbiorem przedmiotowego pojazdu”. Powódka stosownie do treści art. 3 k.p.c. nie ujawniła w toku niniejszego postępowania okoliczności, że przedmiotowy pojazd został odnaleziony. O fakcie tym, Sąd Okręgowy został zawiadomiony przez stronę pozwaną w dniu 13 lutego 2014 r. oraz Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Przysusze. Prokurator kierował pytania do Sądu Okręgowego, kto jest właścicielem pojazdu w celu „udzielenie odpowiedzi stronie ukraińskiej, co do osoby właściwej do odbioru pojazdu marki V.. Ponadto trzeba zauważyć, że Prokurator występował do Sądu Okręgowego o uzyskanie powyższej informacji po tym, jak powódka M. F. wezwana na przesłuchanie do Prokuratury odmówiła składania zeznań (nie podając przyczyny odmowy).

Sąd Okręgowy wskazał, iż w związku z zawartą przez strony umową ubezpieczenia zakład ubezpieczeń nie dość że nie był obowiązany, to nie był nawet uprawniony do odbioru pojazdu, który nadal pozostaje własnością powódki i ona tylko ma i miała możliwość dysponowania swoją własnością. Niewiarygodne są zeznania powódki M. F., że pojazd nie został odnaleziony. Pozostają one, jak już Sąd Okręgowy wskazał w sprzeczności z treścią dokumentów stanowiących informacje organów policji nadesłane do Prokuratury w P. nadzorującej śledztwo w sprawie kradzieży pojazdu.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że powódka nie była zainteresowana odzyskaniem pojazdu świadczy także to, że nie wie, w jakim celu kierowała pismo do Prokuratury z dnia 16 października 2015 r., oraz jej bierna postawa wobec zawiadomienia jej przez organy policji o odnalezieniu pojazdu.

Zdaniem Sądu Okręgowego powyższe okoliczności stanowią o braku powinności ubezpieczyciela do wypłaty odszkodowania. Ubezpieczyciel nie ma obowiązku wypłaty odszkodowania za utratę pojazdu, który został odnaleziony

w sytuacji, gdy właścicielem pojazdu w dalszym ciągu pozostaje ubezpieczający, na którym stosownie do treści art. 826 k.c. spoczywał obowiązek podjęcia dostępnych środków zmierzających do zapobieżenia powstania szkody i zmniejszenia jej rozmiarów.

Sąd Okręgowy dodał, że w przypadku odbioru pojazdu przez powódkę, który, jak wynika z informacji policji w momencie odnalezienia miał przerobiony nr VIN, powódka mogłaby pojazd w dalszym ciągu użytkować. W przypadku, gdyby powódka zwróciła się do właściwego dla siebie wydziału komunikacji, starosta w oparciu o przepis art. 66a ust. 2 ustawy Prawo o ruchu drogowym wydałby decyzje w zakresie jego rejestracji, zaś na stacji kontroli pojazdów dokonano by stosownych czynności technicznych. Zgodnie z wypowiedziami doktryny „Możliwość nadania cechy identyfikacyjnej pojazdowi odzyskanemu po kradzieży, którego cecha identyfikacyjna uległa zatarciu lub sfalszowaniu (ust. 2 pkt 3) pozwala właścicielowi zarejestrować pojazd”.

Sąd Okręgowy przyjął, że powódka po pierwsze nie wykazała, aby po stronie pozwanej istniał obowiązek wypłaty na jej rzecz odszkodowania za skradziony samochód. Po drugie, powódka nie udowodniła wysokości dochodzonego odszkodowania.

Powódka M. F. podała, że kwota 260.000,00 zł, której zasądzenia się domaga od strony pozwanej stanowi wartość skradzionego pojazdu potwierdzoną sumą ubezpieczenia określoną w polisie ubezpieczeniowej. Suma ubezpieczenia jest to suma, która wskazuje na górną odpowiedzialność ubezpieczyciela, ale samo wskazanie sumy ubezpieczenia nie stanowi jeszcze o zasadności roszczenia, a w ramach sumy ubezpieczenia odpowiedzialność ubezpieczyciela musi się skonkretyzować. Oznacza to, że po wykazaniu odpowiedzialności ubezpieczyciela za szkodę poszkodowany musi wykazać rozmiar tej szkody, czyli rozmiar uszczerbku, którego dochodzi.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że wbrew stanowisku powódki, to nie strona pozwana ma wykazać wysokość szkody, którą miała ponieść powódka, lecz w przypadku dochodzenia roszczenia z umowy ubezpieczenia autocasco, to na powódce stosownie do treści art. 6 k.c. i 232 k.p.c. spoczywa ten obowiązek. Sąd Okręgowy odróżnił tok postępowania likwidacyjnego, w którym stosownie do treści postanowień umowy i postanowień OWU ubezpieczenia autocasco to ubezpieczyciel ustala wysokość odszkodowania od zasad obowiązujących w postępowaniu cywilnym, w którym to powódka ma zgodnie z zasadą ciężaru dowodu wykazać wysokość poniesionej szkody - wartość rynkową pojazdu z dnia zdarzenia, które ją wywołuje. Stosownie do §14 pkt. 1 OWU AC zawartej przez strony postępowania w dniu 20 kwietnia 2009 r., w przypadku kradzieży pojazdu górną granicę odszkodowania stanowi wartość rynkowa pojazdu w dniu powstania szkody nie większa jednak niż suma ubezpieczenia. W zawartej przez strony umowie ubezpieczenia autocasco zostały zdefiniowane pojęcia „suma ubezpieczenia” oraz „wartość rynkowa pojazdu”. Zgodnie z definicją zawartą w OWU ubezpieczenia pojazdów - compensa komunikacja suma ubezpieczenia w ubezpieczeniu AC, to kwota odpowiadająca wartości ubezpieczonego pojazdu deklarowanej przez ubezpieczającego w dacie zawarcia umowy i stanowiąca górną granicę odpowiedzialności C. za wszystkie szkody powstałe w czasie trwania umowy, dla potrzeb zawarcia umowy AC pojazdów używanych równa jest wysokości notowań bazowych wartości pojazdu według informatora rynkowego (...) Ekspert lub E.. Z kolei wartość rynkowa pojazdu w ubezpieczeniu AC, to wartość ustalona przez C. na podstawie notowań rynkowych pojazdu danej marki, typu i roku produkcji, z uwzględnieniem jego wyposażenia podstawowego, przebiegu i stanu technicznego, okresu eksploatacji.

Sąd Okręgowy uznał, że powyższe postanowienia zawartej przez strony dowolnej umowy ubezpieczenia autocasco potwierdzają ogólną zasadę wyrażoną w treści art. 824 §1 k.c. zgodnie z którą, jeżeli nie umówiono się inaczej, suma ubezpieczenia ustalona w umowie stanowi górną granicę odpowiedzialności ubezpieczyciela i zgodnie z art. 824¹ § 1 k.c. o ile nie umówiono się inaczej, suma pieniężna wypłacona przez ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że pozwana w odpowiedzi na pozew zakwestionowała wysokość dochodzonego odszkodowania. Powódka pomimo wskazanego stanowiska strony pozwanej zaniechała inicjatywy dowodowej, nie zgłosiła żadnego wniosku dowodowego zmierzającego do ustalenia wartości rynkowej przedmiotowego pojazdu w

dniu 3 października 2009 r. Powódka stwierdziła jedynie, że kwota 260.000,00 zł, której zasądzenia się domaga stanowi wartość skradzionego pojazdu potwierdzoną sumą ubezpieczenia określoną w polisie ubezpieczeniowej.

Sąd Okręgowy uznał, że powyższe oznacza, iż powódka nie udowodniła w żądanym zakresie szkody. Dochodzona przez powódkę suma ubezpieczenia 260.000,00 zł została w dacie zawarcia umowy ubezpieczenia w dniu 20 lipca 2009 r. podana przez ubezpieczającą. Konieczność ustalenia wartości rynkowej przedmiotowego pojazdu z daty kradzieży była także istotna w kontekście ceny, jaką powódka uiszczała za ten pojazd. Powódka w dniu 07 kwietnia 2009 r. zapłaciła za przedmiotowy pojazd kwotę 27.000 USD, co według kursu 1 USD z daty umowy sprzedaży i uiszczenia ceny według danych NBP oznacza, że powódka zapłaciła za ten samochód kwotę 91.481,40 zł, podczas gdy w dniu 20 lipca 2009 r. podała sumę ubezpieczenia, która miała odpowiadać jego wartości 260.000,00 zł.

Sąd Okręgowy uznał, że w celu wykazania wartości rynkowej samochodu marki V., model (...), rok produkcji 2004, o numerze VIN (...) z dnia powstania szkody powódka powinna zgłosić wniosek dowodowy o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego ds. wyceny pojazdu samochodowych. Powódka nie zgłosiła powyższego wniosku dowodowego. Dodatkowo Sąd przyjął, że na sądzie nie spoczywała powinność zarządzania dochodzeń mających na celu uzupełnienie i wyjaśnienie twierdzeń powódki oraz poszukiwanie dowodów na ich udowodnienie. To strony są dysponentem procesu i zachowując równowagę stron postępowania Sąd Okręgowy nie mógł „wyręczać” powódki reprezentowanej przez profesjonalnych pełnomocników w zakresie wskazywania, jakie powódka powinna środki dowodowe przedstawić w celu wykazania swoich twierdzeń.

Sąd Okręgowy reasumując wskazał, że powódka M. F. nie wykazała podstawy odpowiedzialności pozwanej za kradzież pojazdu marki V., model (...), rok produkcji 2004, o numerze VIN (...), który został odnaleziony, a którego jest właścicielem, nie udowodniła wysokości szkody, jaką miałyby ponieść w związku z jego kradzieżą. Z tych względów Sąd Okręgowy oddalił powództwo w całości.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania wyrażoną w art. 98 k.p.c. Sąd zasądził od powódki na rzecz pozwanej z tytułu kosztów procesu kwotę 7.888,37 zł, w tym koszty zastępstwa procesowego, które stosownie do § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu w niniejszej sprawie wyniosły 7.200,00 zł, wydatki poniesione przez stronę pozwaną stanowiące wynagrodzenie biegłego sądowego z zakresu mechanoskopii w wysokości 671,71 zł oraz opłatę skarbową od udzielonego pełnomocnictwa w wysokości 17,00 zł.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniosła powódka zarzucając:

I. naruszenie przepisów postępowania, których uchybienie miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

1. art. 233 § 1 k.p.c. - sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego materiału sprawy w postaci ustalenia, że powódka zapłaciła za przedmiotowy pojazd 27 000,00 dolarów amerykańskich (USD), co po przeliczeniu na walutę polską rzekomo stanowić miało 91 481,40 zł, podczas gdy nie tylko, że 27 000,00 dolarów amerykańskich (USD) po kursie z dnia 07.04.2009 r. tj. po 3,3828 zł/l USD, stanowiłoby 91 335,60 zł, to co ważniejsze powódka uiszcza cenę 27 000,00 zł funtów szterlingów (...) - co po przeliczeniu na walutę polską po kursie z dnia 07.04.2009 r. tj. po 4,9638 zł/l (...) stanowiło wartość 134 022,60 zł,

2. art. 233 § 1 k.p.c. - sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego materiału sprawy w postaci ustalenia, że skradziony pojazd marki V. rzeczywiście został odnaleziony na terytorium Republiki Ukrainy i że jest to ten sam pojazd, który w chwili kradzieży należał do powódki, podczas gdy taki wniosek nie wynika z dowodów sprawy, w szczególności numer VIN, o którym wspomina sąd w uzasadnieniu jest odmienny od numeru VIN pojazdu, który to w chwili kradzieży należał do powódki, a także z uwagi na okoliczność, iż nie uzyskano żadnej odpowiedzi na zapytanie skierowane w ramach międzynarodowej pomocy prawnej do organów zagranicznych, co miało potwierdzić tenże fakt,

3. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 231 k.p.c.- sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego materiału sprawy w postaci ustalenia, że powodem nieprzejścia własności skradzionego pojazdu na pozwanego, było zachowanie powódki, podczas gdy z podejmowanych przez powódkę zachowań, w szczególności przekazanie pozwanemu kluczyków do pojazdu, przekazanie pozwanemu dokumentów pojazdu, a wreszcie usunięcie z rejestru pojazdów swoich danych osobowych jako właściciela pojazdu poprzez wyrejestrowanie pojazdu oraz nieodebranie rzekomo odnalezionego pojazdu, wynikało, że przejawiała wolę zbycia własności pojazdu, natomiast przyczyną nieprzejścia własności skradzionego pojazdu na pozwanego był właśnie jego całkowity brak działania w tym zakresie, w szczególności brak w formularzu zgłoszenia szkody wzoru umowy sprzedaży, brak jakiegokolwiek stanowiska (pisma) pozwanego, czym wyrażany był brak woli nabycia własności pojazdu, który był wymagany dla osiągnięcia consensus (czynność prawna konsensualna),

4. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 231 k.p.c.- brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału sprawy i pominięcie ustaleń dotyczących wysokości szkody, jakiej doznała powódka na skutek kradzieży pojazdu, podczas gdy wniosek w tym zakresie wywodzić należało z materiału sprawy, w szczególności z treści postanowienia o umorzeniu śledztwa, gdzie stwierdza się, że wartość skradzionego pojazdu wynosiła 260 000,00 zł, a który to dowód ma walor dokumentu urzędowego, a ponadto wniosek w tym zakresie można było wywodzić również z faktu, że skoro w dniu 20 lipca 2009 r. bezsporne było, że wartość pojazdu sięgała 260 000 00 zł netto (tj. 319 800,00 zł brutto) - zgodnie z przyjętą definicją sumy ubezpieczeniowej, to ok. 2,5 miesiąca później, w dniu kradzieży (tj. 3 października 2009 r.) wartość ta nie mogła być niższa niż 260 000,00 zł - odmienny wniosek bowiem sprzeczny byłoby zarówno z doświadczeniem życiowym (żadne pojazdy nie tracą tak dużo, w tak krótkim czasie), a ponadto z zasadami logiki - ustawowa stawka amortyzacji środków trwałych dla samochodów ciężarowych w 2009 r. wynosiła 20% rocznie (załącznik nr 1 do ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. ustawa o podatku dochodowym od osób fizycznych);

II. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

1. art. 385¹ § 1- 3 w zw. z art 805 §4 k.c. poprzez ich niezastosowanie i w konsekwencji przyjęcie, że strony wiąże zapis § 14 ust. 18 pkt 3 Ogólnych Warunków Umowy, stanowiący wzór formularza do ubezpieczenia autocasco przygotowany przez pozwanego, dotyczący obowiązku przeniesienia przez ubezpieczonego (powoda) na ubezpieczyciela (pozwanego) własności pojazdu, jako warunku wypłaty odszkodowania, podczas gdy jest to zapis niezgodny indywidualnie z powodem, który kształtuje jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interes (niedozwolone postanowienie umowne); w ocenie skarżącej przedmiotowy zapis prowadzi do sytuacji, w której ubezpieczony musi w każdym przypadku z góry - nie mając gwarancji, jaka będzie ostateczna decyzja ubezpieczyciela - rzec się własności skradzionego pojazdu na rzecz ubezpieczyciela (ubezpieczony staje się podwójnie zubożony, traci wręcz również jako pokrzywdzony interes prawny w postępowaniu karnym), pomimo że ubezpieczyciel w ostateczności może i tak nie dokonać wypłaty świadczenia (odszkodowania) na rzecz ubezpieczonego, a nawet jeśli ubezpieczyciel podjąłby decyzję o wypłacie świadczenia (odszkodowania) to nabywa z mocy prawa dodatkowe roszczenie regresowe do osoby trzeciej - do sprawcy do wysokości wypłaconego odszkodowania (ubezpieczyciel staje się podwójnie wzbogacony). Powyższe spostrzeżenie potwierdza dodatkowy argument, a mianowicie ten, że w przypadku utraty prawa własności przez ubezpieczonego lub zmian w zakresie własności pojazdu umowa ubezpieczenia rozwiązuje się (§12 ust. 5 pkt 4 i 5 OWU),

2. art. 805 § 1-2 w zw. z art. 824 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i w konsekwencji przyjęcie, że pozwany nie ma obowiązku wypłaty świadczenia z tytułu ubezpieczenia autocasco w związku z kradzieżą ubezpieczonego pojazdu, który to pojazd został po kilku latach odnaleziony, jeżeli właścicielem pojazdu w dalszym ciągu jest ubezpieczony, podczas gdy okoliczność odnalezienia pojazdu oraz fakt, że właścicielem pojazdu jest nadal ubezpieczony nie są okolicznościami, które mogą wyłączać odpowiedzialność pozwanego, bowiem odpowiedzialność pozwanego jako ubezpieczyciela powstała już w chwili wystąpienia zdarzenia (wypadku) szkodowego tj. kradzieży pojazdu, który był objęty zakresem ubezpieczenia (odpowiedzialność gwarancyjna realizuje się, gdy ziści się ryzyko ubezpieczeniowe),

3. art. 818 § 3 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i w konsekwencji przyjęcie, że brak niezwłocznego wyrejestrowania pojazdu, zgłoszenie szkody pozwanemu w ciągu 3 dni roboczych po zdarzeniu, a nie w ciągu 2 dni roboczych po zdarzeniu i nienabycie własności skradzionego pojazdu przez pozwanego, są okolicznościami, które mogą w całości wyłączyć jego odpowiedzialność za przedmiotowe zdarzenia, podczas gdy okoliczności takie co najwyżej mogły mieć wpływ na wysokość wypłacanego świadczenia, lecz jedynie i dopiero po udowodnieniu przez pozwanego związku między tymi zdarzeniami i skutkami w postaci zmniejszenia szkody (co w konsekwencji mogłoby powodować zmniejszenie wypłaconego świadczenia - odszkodowania), jednakże pozwany takiego związku w toku sprawy nie wykazał.

Powołując się na podane zarzuty powódka wносиła o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kwoty 260 000,00 zł (słownie: dwieście sześćdziesiąt tysięcy złotych 00/100) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 31 grudnia 2009 r. do dnia zapłaty,
2. zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Ponadto, z daleko idącej ostrożności procesowej, wносиła o dopuszczenie dowodu z pisemnej opinii biegłego sądowego z zakresu mechaniki i techniki samochodowej na okoliczność oszacowania wysokości szkody poniesionej przez powódkę, w szczególności wyliczenia wartości pojazdu powódki z dnia kradzieży (zgodnie z OWU pozwanego).

Pozwana wносиła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja w znacznej części zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd drugiej instancji ma obowiązek poczynić własne ustalenia i samodzielnie je ocenić z punktu widzenia prawa materialnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2000 r. III CKN 812/98, OSNC z 2000 r. Nr 10, poz. 193). Ma również obowiązek rozważenia całości zgromadzonego materiału pod kątem jego wartości dowodowej i znaczenia dla rozstrzygnięcia sporu (por. uchwała Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, OSNC 1999, Nr 7–8, poz. 124). Obszerność zarzutów naruszenia prawa procesowego, w tym art. 233 k.p.c. i art. 231 k.p.c. wymaga w pierwszej kolejności analizy, czy są one zasadne tak, aby móc przejść do oceny zarzutów prawa materialnego możliwych do rozważenia, tylko przy prawidłowo ustalonym stanie faktycznym. Celem postępowania apelacyjnego jest ponowne rozpoznanie sprawy w granicach apelacji, a nie jedynie kontrola zasadności zaskarżonego orzeczenia.

W ramach zarzutów procesowych powódka podnosiła sprzeczność ustaleń Sądu pierwszej instancji z zebrany materiałem dowodowym w zakresie (i) ustalenia ceny zakupu spornego pojazdu, (ii) odnalezienia pojazdu na U., ((...)) braku przejścia własności pojazdu na pozwaną (iv) wysokości szkody.

Sąd Apelacyjny uznaje, że zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. jest trafny. Swobodna ocena dowodów dokonywana jest przez przyzmat własnych przekonań Sądu, jego wiedzy i posiadanego zasobu doświadczeń życiowych, ale powinna także uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których Sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy, jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i (ważąc ich moc oraz wiarygodność) odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., sygn. akt II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000, nr 17, poz. 655).

Tylko w razie jednoznacznej wymowy materiału dowodowego i oczywistej błędności oceny tego materiału przez sąd pierwszej instancji, jest uzasadniona i dopuszczalna zmiana przez sąd drugiej instancji ustaleń faktycznych, bez jednoczesnego poszerzenia tego materiału. Z tego względu w sytuacji, gdy sąd drugiej instancji, w wyniku zgłoszonych

zarzutów, dochodzi do przekonania o nietrafności ustaleń faktycznych zawartych w zaskarżonym orzeczeniu, w pierwszej kolejności powinien rozpatrzeć potrzebę uzupełnienia omawianego materiału przez przeprowadzenie nowych dowodów (z uwzględnieniem jednak treści art. 381 k.p.c.) lub ponowienie już przeprowadzonych dowodów, których ocena, dokonana przez sąd pierwszej instancji, wywołuje zastrzeżenia (por. uchwała Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego - Izba Cywilna - zasada prawna z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 59/98). Sąd Apelacyjny nie widział potrzeby ponowienia przeprowadzonych dowodów, gdyż dowody te mają jednoznaczną wymowę, a ocena Sądu pierwszej instancji jest częściowo chybiona. Sąd Apelacyjny uzupełnił postępowanie dowodowe w zakresie wysokości szkody i przeprowadził na tę okoliczność dowód z opinii biegłego sądowego (k. 620, 623-629). Uzupełniony materiał dowodowy dawał wyraźną odpowiedź na temat wysokości szkody. Jedynie pojazd marki V. model (...) o numerze nadwozia VIN (...) był przedmiotem ubezpieczenia, a nie jego wyposażenie dodatkowe w postaci żurawia przeładunkowego (...) (wniosek o ubezpieczenie pojazdu, k. 54)

Powódka utrzymywała, że doznała szkody wyrażającej się utratą pojazdu marki V., model (...), rok produkcji 2004, o numerze VIN (...), którego była właścicielem. Ryzyko utraty pojazdu przez kradzież było ubezpieczone polisą pozwanej, a mimo to pozwana odmówiła wypłaty odszkodowania z uwagi na nieprzekazanie przez powódkę w toku postępowania likwidacyjnego liczby kluczyków podanych we wniosku o ubezpieczenie. Ubezpieczyciel wskazał, że podstawą odmowy wypłaty odszkodowania na rzecz powódki stanowił § 14 ust. 18 pkt. 2b OWU, gdzie stwierdzono, że w przypadku szkody polegającej na kradzieży pojazdu C. wypłaci odszkodowanie, gdy ubezpieczający przekaże kluczyki lub inne urządzenia przewidziane przez producenta pojazdu do uruchomienia silnika lub odblokowania zabezpieczeń przeciwkradzieżowych w liczbie i stanie podanych we wniosku o ubezpieczenie. Nie był podstawą odmowy wypłaty odszkodowania §14 ust. 18 pkt 3 OWU, a to oznacza, że Sąd pierwszej instancji wprowadził jako decydujący dla rozstrzygnięcia sporu fakt, co do którego żadna ze stron, ani nie opierała swoich twierdzeń, ani swojej obrony. Dlatego nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sporu, czy doszło do przeniesienia własności pojazdu na C.. W ocenie Sądu pierwszej instancji nie doszło do zmiany właściciela, zaś Sąd Apelacyjny prezentuje przeciwny pogląd.

Po pierwsze, każdy stan faktyczny jest oceniany w aspekcie określonego przepisu prawa materialnego, które to prawo wyznacza zakres koniecznych ustaleń faktycznych, jakie powinny być w sprawie poczynione i jednocześnie przepisy prawa materialnego mają rozstrzygające znaczenie dla oceny, czy określone fakty, jako ewentualny przedmiot dowodu, mają wpływ na treść orzeczenia (por. wyroki Sądu Najwyższego z 26 lipca 2000 r., I CKN 975/98, z 5 września 2012 r., IV CSK 137/12). Dla niniejszego sporu zakreślonego przez powódkę ważne są okoliczności faktyczne, które zostały zgłoszone jako uzasadnienie jej żądania (art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c.). Tak zgłoszone okoliczności faktyczne jako uzasadnienie żądania powódki tworzą podstawę powództwa, do których ustosunkowuje się pozwany i które podlegają weryfikacji w toku procesu z dowodami, a następnie odpowiednimi normami prawa materialnego. Zakreślona podstawa powództwa razem ze stanowiskiem strony przeciwnej definiuje podstawę sporu. Fakty przytoczone przez powódkę determinują przedmiot procesu i kierunek prowadzonego postępowania dowodowego, którego celem jest weryfikacja prawdziwości twierdzeń pozwu. Pozwana w toku postępowania nie podała jako dodatkowej przyczyny odmowy wypłaty odszkodowania braku przeniesienia własności pojazdu na C., czyli §14 ust. 18 pkt 3 OWU. Co więcej nie wypowiadała się na temat własności nawet w pismach informujących o odnalezieniu pojazdu opisując pojazd jako "należący do powódki" (k. 291, 308).

Po drugie, umowa ubezpieczenia AC dla samochodu marki V., rok produkcji 2004, o numerze VIN (...), nr rej. (...) obowiązywała od 20 lipca 2009 roku do 19 lipca 2010 roku i w tym okresie ochroną objęte było ryzyko utraty pojazdu w wyniku kradzieży. Zdarzenie wystąpiło w nocy 2/3 października 2009 roku i spełnił się warunek wypłaty odszkodowania. Zaistnienie okoliczności wyłączających odpowiedzialność ubezpieczyciela winien udowodnić korzystający z nich pozwany ubezpieczyciel, albowiem klauzule, że w pewnych przypadkach szkoda nie jest objęta ubezpieczeniem, jest zastrzeżeniem na korzyść ubezpieczyciela. Korzystając z tego zastrzeżenia musi przeprowadzić, zgodnie z regułą ustanowioną w art. 6 k.c., dowód co do faktów wskazujących na taki przypadek. Pozwana powołała się jedynie na §14 ust. 18 pkt 2b OWU (przekazanie kluczyków), który słusznie Sąd pierwszej instancji uznał za chybiony.

Po trzecie, odmowa wypłaty odszkodowania z powołaniem się na §14 ust. 18 pkt 2b OWU zawierała w sobie brak woli pozwanej przejęcia własności pojazdu, co nie oznacza, że takiej woli przeniesienia własności nie wyraziła powódka.

Wyplata odszkodowania uwarunkowana była czynnościami ubezpieczającego, a jedynie od woli ubezpieczyciela zależało ich dopełnienie. Jeżeli więc powódka otrzymała informację 7 października 2009 roku o dokumentach potrzebnych do przeprowadzenia likwidacji (jednym z nich jest cesja, k. 124) i odmowa wypłaty odszkodowania powołuje się na niedopełnienie warunku ubezpieczającego, ale innego niż cesja, to pozwany ubezpieczyciel nie podważał wypełnienia przez ubezpieczającego warunku co do przeniesienia własności. Inną jest kwestia, czy pozwany ubezpieczyciel składał własne oświadczenie woli, ale wypłata odszkodowania nie była uzależniona od złożenia oświadczenia woli przez ubezpieczyciela. Na pewno ubezpieczająca swój warunek z §14 ust. 18 pkt 3 OWU dopełniła per facta concludentia poprzez przekazanie dowodu rejestracyjnego pojazdu (12 października 2009 roku), kartę pojazdu (12 października 2009 roku), kluczyki (12 października 2009 roku i 16 grudnia 2009 roku), wyrejestrowanie pojazdu (14 kwietnia 2010 roku). Wyrejestrowanie pojazdu nastąpiło po dwóch odmowach wypłaty odszkodowania (24 listopada 2009 roku i 22 stycznia 2010 roku) i umorzeniu śledztwa (31 marca 2010 roku), co nie zmienia postaci rzeczy w dacie orzekania. Sam brak dokumentu wyrejestrowania pojazdu mógł być uzupełniony w procesie likwidacji szkody.

Po czwarte, skoro odmowa wypłaty odszkodowania na 24 listopada 2009 roku i 22 stycznia 2010 roku była chybiona, to ocenie podlega wypełnienie obowiązku ubezpieczyciela na ten moment jako moment jego wymagalności. W tym czasie pozwany ubezpieczyciel nie kwestionował zaistnienia wypadku ubezpieczeniowego przewidzianego w łączącej strony umowie ubezpieczenia, tj. kradzieży i do czasu zakończenia umowy ubezpieczenia nie zmieniło się ryzyko/wypadek ubezpieczeniowy objęty umową ubezpieczenia łączącą strony do 19 lipca 2010 roku.

Wreszcie, ważny jest cel, w jakim strony zawierają umowę. Interpretacja ogólnych warunków umów nie powinna pomijać celu umowy ubezpieczenia, którym jest udzielenie ubezpieczonemu ochrony na wypadek określonego w umowie ryzyka, w zamian za zapłatę składki (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2018 r. I CSK 608/17 i cytowane tam orzecznictwo).

Zakres obowiązku odszkodowawczego uzależniony jest przede wszystkim od rozmiaru szkody, jaka jest uwzględniona w toku przypisania odpowiedzialności oznaczonemu podmiotowi. Wyjściową zasadę określa art. 361 k.c., stosownie do której w celu ustalenia zakresu obowiązku odszkodowawczego powinna być uwzględniona szkoda w pełnym rozmiarze.

Szkoda stanowi rezultat porównania aktualnego stanu dóbr poszkodowanego ze stanem hipotetycznym, stąd wnioski dowodowe powódki powinny koncentrować się wokół wykazania różnicy między nimi. Wynik operacji obliczeniowej doprowadzającej do odpowiedzi, co ma być naprawione i jaka jest wartość naprawienia zależy od związku między szkodą i jej rozmiarem a zdarzeniem, z którym ustawa wiąże powstanie odpowiedzialności. Między szkodą a zdarzeniem, z którym ustawa wiąże powstanie odpowiedzialności, musi istnieć obiektywne powiązanie, aby zostały spełnione warunki powstania odpowiedzialności. W procesie poszukiwania przyczyny tylko te zdarzenia mogą być brane pod uwagę, bez których spełnienia nie doszłoby do powstania zdarzenia rozpatrywanego jako skutek (koncepcja warunku koniecznego *conditio sine qua non*). Gdyby nie kradzież nie powstałby uszczerbek w dobrach powódki. Okoliczności niweczące zasadność żądania pozwu są natomiast dowodzone przez pozwanego. Odzyskanie pojazdu zmniejszałoby rozmiar szkody, gdyby pozwany chciał go zwrócić powódce określając jego wartość.

Udowodnienie wysokości szkody powstałej w majątku powódki jest faktem, o którym stanowi przepis art. 6 k.c., nie stanowi obowiązku prawnego, ale konsekwencją niewykazania przez stronę prawdziwości jej twierdzeń o istotnych faktach jest to, że fakty te nie będą stanowiły podstawy rozstrzygnięcia sądowego, przez co strona nie osiągnie korzystnego dla siebie orzeczenia.

Powódka wykazywała szkodę powołując się na następujące fakty. Przedmiotowy pojazd został kupiony w dniu 7 kwietnia 2009 r. w miejscowości T., położonej na terytorium I. Północnej. Ustalona przez strony transakcji rzeczywista cena określona została w funtach szterlingach ((...)) jako walucie obowiązującej w miejscu dokonania czynności. Cena przedmiotowego pojazdu wynosiła 27 000,00 funtów szterlingów ((...)) i po przeliczeniu na walutę polską - według kursu z dnia dokonania czynności (tj. 07.04.2009 r.), a więc po 4,9638 PLN/1 (...) stanowiła wartość 134 022,60 zł, a

nie jak ustalił Sąd pierwszej instancji 91 481,40 zł. Na rozbieżność między wartością pojazdu z daty zakupu, a wartością pojazdu z daty ubezpieczenia miały wpływ wykonane przez powódkę nakłady na pojazd w postaci przystosowania go do ruchu prawostronnego. Skoro w dniu 20 lipca 2009 r. bezsporne było, że wartość pojazdu sięgała 260 000,00 zł netto (tj. 319 800,00 zł brutto) - zgodnie z przyjętą definicją sumy ubezpieczeniowej, to ok. 2,5 miesiąca później, w dniu kradzieży (tj. 3 października 2009 r.) wartość ta nie mogła być niższa niż 260 000,00 zł. Wartość pojazdu wskazywało również postanowienie o umorzeniu śledztwa, a zdaniem powódki w gestii organu ścigania było ustalenie wartości skradzionego mienia z uwagi na okoliczność stanowiącą element przedmiotowy przestępstwa.

Funkcją reguły ciężaru dowodu jest umożliwienie sądowi merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy w sytuacji, gdy nie udało się ustalić leżących u podstaw sporu faktów. W każdym wypadku spełnienia przesłanek procesowych sąd cywilny obowiązany jest wydać merytoryczne rozstrzygnięcie, niezależnie od tego, czy postępowanie dowodowe przyniosło jakikolwiek efekt. Przepis art. 6 k.c. nakazuje rozstrzygnąć sprawę na niekorzyść strony opierającej swoje powództwo lub obronę na twierdzeniu o istnieniu jakiegoś faktu prawnego, jeżeli ten fakt nie został udowodniony.

Powołane dokumenty (i) faktura, (ii) umowa ubezpieczenia wskazująca sumę ubezpieczenia i (iii) postanowienie o umorzeniu śledztwa nie są miarodajne dla ustalenia rozmiaru szkody. Pozwana obowiązana była do zapłaty odszkodowania ustalonego według zasad łączących strony w OWU (§14 OWU). Dlatego tylko dowód co do wartości rynkowej pojazdu w dniu powstania szkody był miarodajny dla oceny zgłoszonego roszczenia i powódka pozostawała w błędnym przekonaniu, że sprostowała udowodnieniu wysokości szkody. Nie tyle więc a limine brak udowodnienia faktu, co niewłaściwy dowód służący dla udowodnienia faktu zdecydował o uzupełnieniu na podstawie art. 232 zdanie drugie k.p.c. postępowania dowodowego. Powołana regulacja stanowi uprawnienie a nie obowiązek sądu, a skorzystanie z możliwości dopuszczenia dowodu niewskazanego przez stronę nie może nasuwać podejrzeń co do bezstronności.

Reasumując powyższe, należy uznać, że ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego wymagały zmiany co do wysokości szkody i przejścia własności jako przyczyny odmowy wypłaty odszkodowania. Zgłaszane w tej materii zarzuty apelacji naruszenia przepisom prawa procesowego zasługiwały na uwzględnienie.

Przechodząc do oceny zmienionych ustaleń na gruncie przepisów prawa materialnego, stwierdzić należy, że wprowadzanie postanowień ograniczających zakres ochrony ubezpieczeniowej oraz nakładających na ubezpieczającego obowiązki, których niedopełnienie uprawnia do odmowy wypłaty odszkodowania, tj. wyłączających odpowiedzialność, jest dopuszczalne. Stosowane przez pozwaną OWU stanowiły wzorzec umowy w rozumieniu art. 384 k.c., podlegający wykładni zgodnie z dyrektywami wynikającymi z art. 65 § 1 k.c. Jako skierowane do nieoznaczonego kręgu adresatów, wzorce umowne powinny być interpretowane według metody obiektywnej, zgodnie z którą za miarodajny do ustalenia właściwego sensu oświadczenia woli należy uznawać punkt widzenia, w tym wiedzę i rozeznanie, typowego adresata określonego wzorca (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 19 kwietnia 2007 r., I CSK 27/07, OSNC-ZD 2008, nr A, poz. 25 i z dnia 1 grudnia 2011 r., I CNP 9/11, z dnia 5 października 2018 r., I CSK 608/17). Ubezpieczyciel - jako profesjonalista oraz autor ogólnych warunków ubezpieczenia - ma obowiązek sformułować je precyzyjnie. Sprzeczna z zasadami współżycia społecznego jest sytuacja, gdyby niekorzystne konsekwencje wadliwej i niedbałej redakcji postanowień OWU obciążałyby ubezpieczających (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 2 września 1998 r., III CKN 605/97). Interpretacja ogólnych warunków umów nie powinna pomijać celu umowy ubezpieczenia, którym jest udzielenie ubezpieczonemu ochrony na wypadek określonego w umowie ryzyka w zamian za zapłatę składki (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2018 r. I CSK 608/17 i cytowane tam orzecznictwo).

Zważywszy na przedmiot sporu stron nie sposób zdaniem Sądu Apelacyjnego pominąć, że przepis art. 805 k.c. zawiera ogólną definicję umowy ubezpieczenia. Zgodnie z jego treścią, ubezpieczający zobowiązuje się opłacić składkę, a ubezpieczyciel spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, to jest zdarzenia losowego. Szczegółowe postanowienia dotyczące konkretnego ubezpieczenia ustalane są w ogólnych warunkach ubezpieczenia. Dla oceny zasadności powództwa kluczowa była zatem wykładnia postanowień zawartych w "Ogólnych warunkach ubezpieczenia pojazdów C. komunikacja" w brzmieniu obowiązującym w dniu zawarcia umowy ubezpieczenia (k. 54v). Nie budzi wątpliwości fakt, że treść stosunku zobowiązaniowego powstałego w wyniku

zawarcia przez strony w dniu 20 lipca 2009 r. umowy ubezpieczenia autocasco pojazdu mechanicznego została określona w stosownej polisie oraz w - opisanych już wyżej i stanowiących integralną część umowy - ogólnych warunkach ubezpieczenia.

Ograniczenie odpowiedzialności ubezpieczyciela, wynikające z postanowień OWU, nie może być dalej idące niż przewidziane w art. 827 §1 k.c. zaś zawarte w OWU klauzule, że w pewnych przypadkach szkoda nie jest objęta ubezpieczeniem, są tylko zastrzeżeniem na korzyść ubezpieczyciela. Jeśli zatem chce on z tego zastrzeżenia skorzystać, musi przeprowadzić, zgodnie z regułą ustanowioną w art. 6 k.c., dowód co do faktów wskazujących na taki przypadek. Odpowiedzialność ubezpieczyciela była wyłączona w przypadku kradzieży pojazdu wskutek nienależytego zabezpieczenia kluczyków (§8 ust. 8 pkt 9 b OWU). Ciężar dowodu, że szkoda powstała z winy umyślnej albo rażącego niedbalstwa ubezpieczającego leży zawsze po stronie ubezpieczyciela. Pozwana nie wykazała okoliczności wyłączającej jej odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną powodce wskutek kradzieży samochodu. Powódka udowodniła, jak doszło do podania we wniosku o zawarcie umowy ubezpieczenia dwóch oryginalnych kluczyków. Nikt nie dopytywał, czy mają to być tylko kluczyki do uruchomienia silnika czy wszystkie kluczyki. Zgłaszając szkodę powódka złożyła jeden komplet oryginalnych kluczyków, a później dołączyła klucz, który traktowała jako drugi oryginalny przy zawieraniu umowy ubezpieczenia.

Rozważając pojęcie 'przekazania kluczyków' w rozumieniu §14 ust. 18 pkt 2 OWU chodzi o wydanie ich w liczbie i stanie podanym we wniosku o ubezpieczenie (oryginały lub kopie). Z zapisu nie wynika, aby miały to być oryginalne kluczyki, a jedynie takie, które były zadeklarowane przy zawieraniu umowy. Powódka podała ich liczbę odpowiadającą liczbie otrzymanych wraz z pojazdem w chwili jego zakupu. Wniosek o zawarcie umowy posługuje się sformułowaniem „ilość posiadanych kluczyków do pojazdu, oryginalnych ..., kopiowanych...” Z opinii biegłego sporządzonej w trakcie postępowania likwidacyjnego wynika, że jeden kluczyk jest kluczem od bliżej nieokreślonego bębnekowego mechanizmu blokującego. Biegły nie przesądził, że jest podrobiony. Co istotne w chwili drugiej odmowy z dnia 22 stycznia 2010 roku pozwana powołuje się na drugi klucz od bliżej nie określonego zamka, nieużywany i dorabiany, gdy późniejsza opinia z zakresu mechanoskopii nie posługuje się sformułowaniem “dorobiony”, a odwrotnie stwierdza, że “nie noszą śladów świadczących o ich kopiowaniu” (k. 29). Sprawa czy kluczyki były oryginalne, czy podrobione traci jednak na znaczeniu, gdyż ich stan nie mógł być podstawą odmowy odszkodowania. OWU określały sytuacje, w których wyłącza się szkodę spod ochrony ubezpieczeniowej, przy czym są to jedynie te sytuacje, gdy szkodę spowodowano umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa (§18 ust. 5 i 6 OWU). Przypadek z §8 ust. 8 pkt 11 OWU, gdy szkoda jest wynikiem okoliczności znanych ubezpieczającemu a nie podanych do wiadomości ubezpieczyciela odpowiadający art. 815 k.c., nie stanowił podstawy odmowy wypłaty odszkodowania. Zdaniem Sądu Apelacyjnego brak jest podstaw do stwierdzenia, że sporny §14 ust. 18 pkt 2b OWU, sprowadzający się do wyłączenia odpowiedzialności pozwanej w niniejszej sprawie, był nieprecyzyjny lub niejednoznaczny. Korelujący z nim wniosek o ubezpieczenie pojazdu nie odpowiadał informacjom wymaganym przez ubezpieczyciela. Obowiązki spoczywające na ubezpieczającym zawierały wymóg dostarczenia kluczyków do uruchomienia silnika lub odblokowania zabezpieczeń przeciwkradzieżowych w liczbie i stanie podanych we wniosku o ubezpieczenie. Zaś wniosek o ubezpieczenie posługiwał się tylko określeniem „ilość posiadanych kluczyków do pojazdu”. Regulacja z §14 ust. 18 pkt 2b OWU zawiera obowiązek wydania kluczy w celu weryfikacji, czy właściciel nie dopuścił się wspomnianego rażącego niedbalstwa bądź czy w ogóle nie ponosi on winy za wywołanie szkody. W niniejszej sprawie ubezpieczyciel nie stawiał tego typu zarzutów powodce. Poza sporem jest, że powódka wydała pozwanej wszystkie żądane dokumenty, a także wyrejestrowała pojazd. Wydając dodatkowo ubezpieczycielowi wszystkie posiadane kluczyki dowiodła, że nie ponosiła odpowiedzialności za kradzież pojazdu i spełniła tym samym wszystkie przesłanki do skutecznego domagania się odszkodowania.

Sąd Apelacyjny dokonał odmiennej oceny prawnej co skutkowało na podstawie art. 386 §1 k.c. zmianą zaskarżonego wyroku i zasądzeniem kwoty 234 000 zł stanowiącej poniesioną szkodę za utratę pojazdu marki V. o numerze VIN (...) w okresie objętym ochroną ubezpieczeniową a wymagalną 31 grudnia 2009 roku. Powód wymagalność łączył z dniem następnym po dacie wpłynięcia odwołania od decyzji odmawiającej wypłaty odszkodowania. Jedynie zauważyć należy, że już 24 listopada 2009 roku (k. 108) pozwana odmówiła odszkodowania za szkodę zgłoszoną 12 października

2009 roku (k. 52 v), stąd dla przyjętej daty zasądzenia odsetek ustawowych upłynęło więcej niż 30 dni licząc od dnia zgłoszenia szkody.

Powyższa zmiana wyroku w części merytorycznej skutkowałą zmianą rozstrzygnięcia o kosztach procesu, gdzie Sąd Apelacyjny uznał, że powódka uległa tylko do nieznacznej części żądania (10%) i kwota 20 217 zł należy się powódce na podstawie art. 100 k.p.c. Składa się na nią (i) 13 000 tytułem opłaty od pozwu, (ii) 7 200 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika procesowego obliczone zgodnie z § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu, (iii) 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c. przyjmując, że powódka również w postępowaniu apelacyjnym uległa w nieznacznej części (10%). Na poniesione przez nią koszty składa się (i) 13 000 zł tytułem opłaty od apelacji, (ii) 10 800 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika procesowego obliczonego zgodnie z § 2 pkt 7 w związku z § 10 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804), w brzmieniu obowiązującym w chwili wniesienia apelacji tj. na dzień 24 lipca 2017 roku i (iii) 984 zł tytułem wynagrodzenia biegłego.